



Tłumaczenie stopnia naukowego doktora habilitowanego jako Doctor of Science (DSc) już dosyć dawno przyjęło się w Polsce, tak więc jak najbardziej polecamy takie rozwiązanie. Problem tłumaczenia polskich tytułów Cz. II

Aby nie zostać maszynistą

Problem tłumaczenia polskich tytułów naukowych i akademickich

■ *Wojciech Piasecki, Elżbieta A. Piasecka*

Jedynym w miarę uniwersalnym stopniem naukowym jest stopień doktora, dosyć jednoznaczny w tłumaczeniach polsko-angielskich. Jeżeli chodzi o tłumaczenia z innych języków, to istnieją kraje, w których doktorzy nazywani są „kandydatami nauk”, a możliwość zostania „prawdziwym” doktorem odwlekana jest w czasie, często aż do emerytury. Mowa tu jednak o systemach jeszcze bardziej zhierarchizowanych niż polski.

Polskie doktoraty nadawane są w różnych dziedzinach, np. doktor nauk przyrodniczych czy doktor nauk rolniczych. Można by się wysilać i wynajdywać angielskie odpowiedniki takiego nazewnictwa, ale byłoby to niezrozumiałe dla większości anglofonów. Dlatego też najbezpieczniej tłumaczyć stopień doktora jako PhD, czyli *Doctor of Philosophy*, będący jednym z najbardziej tradycyjnych tytułów akademickich. Można po takim tytule dodać w nawiasie *in Natural Sciences* itp. Wyjątkiem jest medycyna, w której tytuł doktorski to MD (z łac. *medicinae doctor*; ang. *Doctor of Medicine*), czy weterynaria – DVM (*Doctor of Veterinary Medicine*).

W Ameryce Północnej doktorat (PhD, MD, DVM) jest najwyższym stopniem naukowym. Dlatego też próby tłumaczenia polskich stopni od doktora wzwyż mogą powodować niezrozumienie. Z tego względu, w tym jednym wypadku, chcielibyśmy nawiązać do systemu brytyjskiego, gdzie w uznaniu wieloletniego dorobku naukowego nadaje się czasem tytuł *Doctor of Science* (DSc). Zwyczajowo ten tytuł nadaje uczelnia macierzysta swoim absolwentom z wieloletnim stażem naukowym, o uznanej pozycji w światowej nauce oraz ze znaczącym dorobkiem naukowym. Tłumaczenie

stopnia naukowego doktora habilitowanego jako *Doctor of Science* (DSc) już dosyć dawno przyjęło się w Polsce, tak więc jak najbardziej polecamy takie rozwiązanie. Należy tu jednak zaznaczyć, że stopień (tytuł) *Doctor of Science* jest też nadawany przez niektóre kanadyjskie uczelnie jako odpowiednik doktora honoris causa w Polsce. Jest to stosowane m.in. przez Queen's University w Kingston, w Ontario.

Przed i po nazwisku

W związku z tym, że „profesor rektorski” jest, jak już wcześniej pisaliśmy, właściwie funkcją, a nie tytułem, problem tłumaczenia tu nie zachodzi. Profesor belwederski, mimo braku odpowiednika w anglojęzycznych systemach akademickich, może zaryzykować tłumaczenie swojego tytułu jako *Titular Professor*, czyli *ProfTit*. To podejście było już stosowane w Polsce wielokrotnie i zasługuje na poparcie. Niestety w wielu przypadkach tłumacze starają się wymyślać tytuły dla uczelnianych profesorów nadzwyczajnych tak, aby brzmiały one inaczej niż tytuły profesorów nadane przez Prezydenta RP. Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że profesor nadzwyczajny jest nazwą stanowiska, a nie tytułem, a więc jako taki nie powinien być umieszczany razem ze stopniami i tytułami. Gdzie powinien być umieszczany i w jakiej formie wyjaśniamy poniżej.

Ważnym problemem jest właściwe umiejscowienie tytułów i stopni, ich pisownia, sposoby skracania oraz interpunkcja. Generalnie w Kanadzie oraz w innych krajach anglojęzycznych tytuły umieszcza się zarówno

przed, jak i po nazwisku. Przed nazwiskiem spotykamy tylko dwa tytuły. Są to Prof. (*Professor*) lub Dr. (*Doctor*). Ten ostatni tytuł pisze się z kropką w Ameryce, a bez kropki w Anglii. Tytuły przed nazwiskiem spotykamy w sytuacjach życia codziennego i prasie popularnej, i tam właśnie ta bardziej konserwatywna pisownia z kropką jest dopuszczalna. Warto wiedzieć, że w ostatnich latach w praktyce redakcyjnej czasopism naukowych obserwujemy tendencję do eliminowania nadmiaru interpunkcji. Zdecydowanie nie jest zalecane umieszczanie obydwu tych tytułów razem (*Prof. Dr. Kowalski*), tak jak to robimy w Polsce. Co jest ciekawe, kanadyjscy profesorowie unikają skrótu Prof. przed swoim nazwiskiem, dlatego że nie wszyscy północnoamerykańscy profesorowie mają tytuł doktora. Stąd, jeżeli ktoś używa przed nazwiskiem Prof., to zachodzi podejrzenie, że osoba ta jest jednym z tych nielicznych profesorów, którzy nie zrobili doktoratu. Jeżeli podaje się tytuły przed nazwiskiem, to nie należy ich powtarzać, nawet w innej formie po nazwisku. Jest to bardzo powszechnym błędem (np. *Dr. Jan Kowalski, PhD*). Tytuł Dr. (Dr) przed nazwiskiem jest bardzo nieprecyzyjny, jako że, jak wcześniej wyjaśniliśmy, istnieje kilka różnych stopni doktorskich. Dlatego też na przykład w informatorach uczelniach nie stosuje się tytułów przed, lecz po nazwisku.

W Kanadzie bycie profesorem wynika tylko z zajmowanego stanowiska i dlatego nie wspomina się o tym zaraz po nazwisku razem ze stopniem doktorskim czy magisterskim. W specyficznym polskim przypadku można po nazwisku umieszczać *Prof.Tit . (ProfTit)*, bo drugi człon tego skrótu

sugeruje, że mamy do czynienia z nadanym tytułem, a nie tylko z nazwą stanowiska. Kiedy więc stosować tytuł doktorski przed, a kiedy po nazwisku? Otóż jeżeli adresujemy do kogoś list, to lepiej napisać *Dr Karl Erlich* (a nie *Karl Erlich, PhD*). Jeżeli jednak podpisujemy formalny list, to oczywiście lepiej brzmi *Jan Kowalski, PhD*.

Stopnie i tytuły przed nazwiskiem

Wersja polska	Wersja angielska	Uwagi
Lic. Jan Nowak	—	Nie ma skrótu do tego tytułu zawodowego przed nazwiskiem.
Inż. Jan Nowak	—	Nie ma skrótu do tego tytułu zawodowego przed nazwiskiem.
Mgr Jan Nowak	—	Nie ma skrótu do tego tytułu zawodowego przed nazwiskiem.
Dr Jan Nowak	Dr Jan Nowak	
	Dr. Jan Nowak	USA
Prof. Jan Nowak	Prof. Jan Nowak	Nie zaleca się stosowania, bo w USA i Kanadzie używają go profesorowie, którzy nie są doktorami (a tylko magistrami).

Prof. dr Jan Nowak	—	Pisanie dwóch tytułów przed nazwiskiem nie mieści się w konwencji anglojęzycznej.
Prof. dr hab. Jan Nowak	—	...a tym bardziej złożonych tytułów

Stopnie i tytuły przed i po nazwisku

Dr Jan Nowak	Dr. Jan Nowak, PhD	Powtarzanie tego samego tytułu przed i po nazwisku jest błędem. Dlatego lepiej podawać tytuły tylko przed lub tylko po nazwisku.
--------------	--------------------	---

Tytuły po nazwisku

Wersja polska	Wersja angielska	Uwagi
Lic. Jan Nowak	Jan Nowak, BA	<i>Bachelor of Arts</i> (nauki humanistyczne)
	Jan Nowak, BSc	<i>Bachelor of Science</i> (nauki ścisłe)

Inż. Jan Nowak	Jan Nowak, BEng	<i>Bachelor of Engineering</i> (Błędem jest pisanie „Eng”). Czym innym jest też PEng (<i>Professional Engineer</i>), który jest tytułem nabytym w wyniku doświadczenia zawodowego, przynależności do stosownych stowarzyszeń i potwierdzonego dodatkowymi egzaminami.
	Jan Nowak, BASc	<i>Bachelor of Applied Sciences</i> (nauki stosowane – również rolnicze)
	Jan Nowak, BAgrSc	<i>Bachelor of Agricultural Sciences</i> (Rolnictwo)
	Jan Nowak, BFishSc	<i>Bachelor of Fisheries Sciences</i> (Rybactwo)
	Jan Nowak, BAgrEng	<i>Bachelor of Agricultural Engineering</i> (Rolnictwo)
	Jan Nowak, BFishEng	<i>Bachelor of Fisheries Engineering</i> (Rybactwo) dla osób, które chcą podkreślić inżynierski aspekt swojego wykształcenia
Mgr Jan Nowak	Jan Nowak, MSc	Nauki ścisłe
	Jan Nowak, MA	Nauki humanistyczne
Mgr inż. Jan Nowak	Jan Nowak, BEng, MSc	Zaleca się osobom, które chcą podkreślić swoje techniczne wykształcenie.

	Jan Nowak, BAgrEng, MSc	Dla osób, którym zależy na podkreśleniu swojego dwustopniowego wykształcenia lub swojego wykształcenia rolniczego czy rybackiego
	Jan Nowak, BFishEng, MSc	
	Jan Nowak, BAgrSc, MSc	
	Jan Nowak, BFishSc, MSc	
Dr Jan Nowak	Jan Nowak, PhD	tytuł uniwersalny dla prawie wszystkich nauk
	Jan Nowak, DEng	<i>Doctor of Engineering</i> (w naukach technicznych) do specjalnych zastosowań (lepiej używać dwa skróty: BEng i PhD)
	Jan Nowak, MD	Doctor of Medicine
	Jan Nowak, DVM	Doctor of Veterinary Medicine
Dr inż. Jan Nowak	Jan Nowak, BEng, PhD	
	Jan Nowak, DEng	<i>Doctor of Engineering</i> (Lepiej używać dwa skróty: BEng i PhD)

Jan Nowak, BEng,
MSc, PhD

Dla osób z wykształceniem technicznym, które chcą podkreślić swoje
liczne tytuły

Jan Nowak,
BAgrEng, MSc,
PhD

Dla osób, które chcą podkreślić swoje liczne tytuły

Jan Nowak,
BFishEng, MSc,
PhD

Jan Nowak,
BAgrSc, MSc,
PhD

Jan Nowak,
BFishSc, MSc,
PhD

Dr hab. Jan
Nowak

Jan Nowak, PhD,
DSc

Dr hab. inż.
Jan Nowak

Jan Nowak, BEng,
PhD, DSc

Jan Nowak, BEng,
MSc, PhD, DSc

Jan Nowak,
BAgrEng, MSc,
PhD, DSc

Jan Nowak,
BFishEng, MSc,
PhD, DSc

Jan Nowak,
BAgrSc, MSc,
PhD, DSc

Jan Nowak,
BFishSc, MSc,
PhD, DSc

Prof. dr
hab. Jan
Nowak

Jan Nowak, PhD,
DSc, ProfTit

W krajach angielskojęzycznych nie ma TYTYŁU profesora. Dlatego proponujemy użycie skrótu ProfTit

Prof. dr
hab. inż.
Jan Nowak

Jan Nowak, BEng,
PhD, DSc, ProfTit

Jan Nowak, BEng,
MSc, PhD, DSc,
ProfTit

Jan Nowak,
BAgrEng, MSc,
PhD, DSc, ProfTit

Jan Nowak,
BFishEng, MSc,
PhD, DSc, ProfTit

Jan Nowak,
BAgrSc, MSc,
PhD, DSc, ProfTit

Jan Nowak,
BFishSc, MSc,
PhD, DSc, ProfTit

Tytuły i stanowisko

Wersja polska

Mgr inż. Jan Nowak, asystent

Dr inż. Jan Nowak, adiunkt

Dr hab. inż. Jan Nowak, docent

Dr hab. inż. Jan Nowak, prof. nadzw.

Wersja angielska

Jan Nowak, BAgrEng, MSc, TA

Jan Nowak, BAgrSc, MSc, PhD, Asst. Prof.

Jan Nowak, BFishEng, MSc, PhD, DSc, Assoc. Prof.

Jan Nowak, BFishEng, MSc, PhD, DSc, Assoc. Prof.

Uwagi

Teaching Assistant

Assistant Professor

Associate Professor

Associate Professor

Prof. dr hab. inż. Jan Nowak, prof. nadzw.

Jan Nowak, BAgrSc, MSc, PhD, DSc, ProfTit, Assoc. Prof.

Associate Professor

Prof. dr hab. inż. Jan Nowak, prof. zw.

Jan Nowak, BAgrSc, MSc, PhD, DSc, ProfTit, Professor

(Full) Professor

Uwaga: Niektórzy profesorowie z tytułem naukowym pracują na tym samym stanowisku co docent lub doktor habilitowany (powołany na stanowisko profesora przez rektora). Dopiero profesor zwyczajny staje się „Full Professor”

Tytuły wyszczególnione pogrubionym drukiem stanowią minimum potrzebne do wyrażenia odpowiednich polskich tytułów (stanowisk).

Kropki, przecinki, wielkie litery

Trudno zaproponować dobre sposoby tłumaczenia tytułów honorowych. Takich tytułów jest wiele w krajach anglosaskich i powszechnie się je skraca. Niestety tylko niektóre osoby są w stanie właściwie zinterpretować takie skróty. Dlatego też dobrze widziane jest pisanie mniej znanych tytułów w pełnym brzmieniu. Jest to szczególnie praktyczna rada w odniesieniu do tytułów polskich. Dotyczy to w mniejszym stopniu łacińskiego tytułu *Doctor Honoris Causa (Dr HC)*, a w większym określeń typu *członek Polskiej Akademii Nauk (Member of the Polish Academy of Sciences)*.

Tytuły pisane po nazwisku powinny być poprzedzone przecinkiem i ustawione w kolejności od najniższego do najwyższego oraz/lub od mniej ważnego do bardziej ważnego. Ta zasada jest niestety często łamana przez polskich tłumaczy. Na samym końcu wymieniane są tytuły honorowe. Jeżeli występują dwa tytuły równorzędne, wtedy pisze się je w kolejności nadania, np.: Jan F. Kowalski, BSc, MSc, PhD, DVM, DSc, ProfTit, DrHC, Member of the Polish Academy of Sciences.

W wielu informatorach uniwersyteckich po tytułach podaje się w nawiasie nazwę uczelni, która dany tytuł nadała (nazwy uczelni w zależności od okoliczności można skracać lub nie), np.: Allan Reid, BA (Sask), MA, PhD (Alta).

Akronimy polskich instytucji lepiej podać w oryginale, bo po przetłumaczeniu taki akronim może nie być zrozumiały nawet dla Polaków. Lepiej więc napisać *SGGW Warszawa* niż *WULS Warsaw (Warsaw University of Life Sciences)*. Jeżeli podajemy skrót lub akronim, warto sprawdzić w Internecie, czy jest on jednoznaczny.

Coraz częściej wśród stopni i tytułów pojawia się informacja o tym, gdzie dana osoba odbywała staż podoktorski (*postdoctoral fellowship*): Wojciech Piasecki, MSc, PhD, DSc (AR Szczecin), PostDoc (CSULB Long Beach), PostDoc (UNB Fredericton), ProfTit (IPar PAN Warszawa).

Ważna jest też sprawa interpunkcji. Dotychczas najczęściej spotykało się styl z wieloma kropkami i przecinkami. Nadal dominuje on w prasie codziennej, publikacjach popularnonaukowych czy w korespondencji prywatnej. Jak już wcześniej wspomnieliśmy, nowoczesne podręczniki dla redaktorów zalecają minimalizację interpunkcji. W Kanadzie już powszechnie pomija się kropki w skrótach tytułów (PhD, a nie Ph.D.). Warto też pamiętać, że po polsku stopnie, tytuły akademickie pisze się małą literą (dr), a po angielsku dużą (Dr). Próbując pogodzić oba style interpunkcji, można przyjąć, że kropki wolno stosować w tradycyjnej tytulaturze preferującej tytuły przed nazwiskiem. Dla nowoczesnych, bardziej precyzyjnych tytułów po nazwisku – powinno się nadmiaru kropek unikać.

Powszechną praktyką jest podawanie po wszystkich stopniach i tytułach nazwy stanowiska, np.: Timothy G. Dilworth, BSc (Ohio State), MSc (UNB), Professor, Director of Graduate Studies.

Nazwa stanowiska występuje w tej konwencji zawsze na końcu i nie należy jej mylić ze stopniami czy tytułami honorowymi.

Ważną sprawą jest też dostosowanie formy podawanej tytulatury do sytuacji. Dla przykładu, w informatorze uczelnianym wskazane jest możliwie pełne podawanie stopni, tytułów, stanowisk etc.: Jan F. Kowalski, BAg, MSc (AR Szczecin), PhD, DVM, DSc, ProfTit (SGGW Warszawa), Dr HC (multi), Professor, Member of the Polish Academy of Sciences.

Proszę zwrócić uwagę, że najpierw następuje tytuł naukowy (*ProfTit*), a dopiero na końcu *Professor* jako stanowisko; celowo nie skracaliśmy nazwy stanowiska, aby odróżnić je od stopni i tytułów. W wersji na wizytówkę tytułatura musi być ograniczona, tak aby imię, nazwisko i tytuły zmieściły się w jednej linii. Stanowisko (bez skrótów) można umieścić poniżej, np.:

Jan F. Kowalski, BAgr, MSc, PhD, DVM, DSc, ProfTit

Professor

Gdy podpisujemy się pod listem, to wystarczy krócej:

Jan F. Kowalski, PhD

Jan F. Kowalski, PhD, DSc

Professor

(Poza oficjalnymi informatorami i ewentualnie wizytówkami lepiej nie nadużywać skrótu *ProfTit*).

Kłopotliwe afiliacje

Na koniec warto też poświęcić kilka słów niejednoznacznościom, jakie występują w tłumaczeniach afiliacji. Do powszechnie nadużywanych angielskich słów należą *Department* i *Chair*. Używanie tych słów do tłumaczenia nazw katedr i zakładów tak się zakorzeniło w naszej praktyce akademickiej, że czasami doprawdy trudno polemizować z osobami, które się przyzwyczały do niefortunnie przetłumaczonych nazw swoich macierzystych jednostek. Najważniejsze argumenty tych osób to: „przecież tak się zawsze tłumaczyło, tak jest na naszej stronie internetowej lub jest to zgodne ze słownikiem”. Zastanawiające, że tak bezkrytyczne podejście jest reprezentowane przez uznanych naukowców, którzy jako badacze powinni się opierać na krytycznej analizie sytuacji, a nie na przyzwyczajeniach. Co do wiarygodności słownika, to dla przykładu *Schistosoma*, będąca groźnym pasożytem układu krwionośnego w krajach tropikalnych, jest tam tłumaczona jako motylca, czyli popularny w Europie pasożyt wątroby (sic!).

Warto wiedzieć, że w praktyce akademickiej Ameryki Północnej słowo *Department* oznacza dużą jednostkę organizacyjną odpowiedzialną za dydaktyczną obsługę całego kierunku studiów. W Polsce rzadko która katedra spełnia warunki takiej definicji. W przeszłości spełniało ją wiele instytutów funkcjonujących w ramach wydziałów. Zupełnie kuriozalnym przykładem jest tłumaczenie nazwy małego zakładu lub małej katedry jako *Department*. Może to być odebrane jako megalomania. Jesteśmy przekonani, że w takiej sytuacji lepiej zaryzykować mniej zobowiązującą nazwę *Division* i to zarówno w odniesieniu do katedry, jak i zakładu.

Niestety w języku angielskim nie mamy możliwości zaznaczenia subtelnej różnicy, jaka istnieje między katedrą a zakładem. Tłumaczenie nazwy katedry (za radą słownika) jako *Chair* wynika z następującego nieporozumienia – historycznie zarówno katedra, jak i *Chair* oznaczały etat profesorski i w takim znaczeniu tłumaczenie byłoby ekwiwalentne. Niestety obecnie w większości polskich uczelni katedra to jednostka organizacyjna wydziału i dlatego, naszym zdaniem, tłumaczenie nazwy katedra jako *Chair* jest nieuprawnione. Katedra w znaczeniu historycznym przetrwała tylko w nielicznych uczelniach, np. na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym istnieje m.in. Katedra i Zakład Biologii i Parazytologii Medycznej. W takim przypadku tłumaczenie *Chair and Division of Biology and Medical Parasitology* jest jak najbardziej poprawne.

Podsumowując pragniemy stwierdzić, że zaproponowany przez nas system tłumaczeń, choć obarczony niedoskonałościami, jest, jak nam się wydaje, w miarę możliwości konsekwentny i logiczny. Więcej przykładów podajemy w tabeli. Zdajemy sobie sprawę, że tłumaczenie jako czynność intelektualna ma zawsze charakter subiektywny. Dlatego traktujemy powyższe opracowanie jako tekst polemiczny i jesteśmy otwarci na uwagi czytelników.

Prof. dr hab. Wojciech Piasecki, profesor zwyczajny w Zakładzie Paleooceanologii Wydziału Nauk o Ziemi, Uniwersytet Szczeciński; redaktor naczelny Acta Ichthyologica et Piscatoria; odbył dwa staże podoktorskie w USA i Kanadzie.

*Mgr Elżbieta A. Piasecka, starszy bibliotekarz, Biblioteka Akademickiego
Centrum Kształcenia Językowego, Uniwersytet Szczeciński
(doświadczenie zawodowe również w:
Library, Agriculture Canada Research Station,
Fredericton, NB Canada oraz w Science Library,
University of New Brunswick, Fredericton,
NB Canada).*



FA 06/2014

„Forum Akademickie” jest finansowane w ramach umowy 933/P-DUN/2017 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę.

Komentarze

Tylko artykuły z ostatnich 12 miesięcy mogą być komentowane.